



		Grupa NIEBIESKA
Data: 05.05.2020		Temat dnia: MOTYL
Lp.	Co robimy?	Czego potrzebujemy?
1	Nikt mnie więcej nie zobaczy! - wysłuchanie fragmentu powiadania Walentyna Bieriestowa.	fragment opowiadania "Nikt mnie więcej nie zobaczy" Walentyna Bieriestowa
2	Metamorfoza - etapy przeistaczania się motyla.	obrazki ilustrujące kolejne stadia rozwoju motyla
3	Złap motyla – zabawa z elementem wspinania; dziecko wspina się na palcach, naśladując łapanie motyla, po czym wykonuje siad skrzyżny. Zabawę powtarzamy kilka razy.	-
4	Kolorowym być motylem - swobodne tańce do piosenki.	internet telefon/tablet/komputer link do piosenki
5	Motyle - praca plastyczna wg instrukcji.	instrukcja
Załączniki:		
<ul style="list-style-type: none"> - fragment opowiadania "Nikt mnie więcej nie zobaczy" Walentyna Bieriestowa (zadanie 1); - obrazki ilustrujące kolejne stadia rozwoju motyla (zadanie 2); - link do piosenki "Kolorowym być motylem" (zadanie 4): https://www.youtube.com/watch?v=Cdi_b4-htWo - instrukcja "Motyle" (zadanie 5) 		

Źródła	<ul style="list-style-type: none"> - https://www.youtube.com/watch?v=Cdi_b4-htWo - http://www.edukacja.edux.pl/p-31115-spotkanie-z-motylem-scenariusz-zajec.php - Walentyn Bieriestow, <i>Nikt mnie więcej nie zobaczy</i>, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1963 - https://blizejprzedszkola.pl/marzenia-gasienicy-cz-2-pd,3,7117.html# - instrukcja "Motyle": opracowanie własne
--------	--



Nikt mnie więcej nie zobaczy

(Walentyn Bieriestow)

Gąsienica uważała się za bardzo piękną, nie ominęła ani jednej kropli rosy, żeby się w niej nie przejrzeć.(...)

Aż raz zdarzyło się, że po łące chodziła dziewczynka i zbierała kwiaty. Gąsienica czym prędzej wypęzła na największy kwiatek. Dziewczynka spostrzegła ją i zawołała:

– Co za brzydactwo!

– Ach tak – syknęła obrażona gąsienica. – Wobec tego nikt nigdy, nigdzie, za nic na świecie w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach więcej mnie nie zobaczy! (...) I gąsienica wypęzła na drzewo. (...) Wyciągnęła z pyszczka jedwabną niteczkę i zaczęła się nią owijać. Snuje się niteczka, owija gąsienicę raz, drugi, dziesiąty, setny... i wreszcie gąsienica zniknęła w miękkim jedwabnym kokonie.

– Och, jaka ja jestem zmęczona! (...) Gąsienica ziewnęła raz, potem drugi i zasnęła. Mijał dzień za dniem. (...) Obudziła się wreszcie. (...)

– Muszę przewietrzyć trochę mój domek – postanowiła i wyskrobała małe okienko w kokonie.

– Ach, jak pięknie pachną kwiaty! – gąsienica wychyliła się nieco. – „Nikt mnie tu wśród listków nie zauważy, co mam sobie żałować powietrza” – pomyślała. Wychyliła się jeszcze troszeczkę, znowu troszeczkę i... wypadła ze swej kryjówki! Ale zamiast spaść z drzewa na ziemię, uniosła się do góry! I nagle na tej samej łące zobaczyła tę samą dziewczynkę. „Co za wstyd – pomyślała – że jestem brzydka to nie moja wina, gorzej, że teraz wszyscy będą mnie nazywać kłamczuchą”. (...) A wtedy nadbiegła dziewczynka i zawołała:

– Ach jaki piękny!

– Czyżby to o mnie mowa? – szepnęła zdziwiona gąsienica – zdaje się, że o mnie. (...)

Na wszelki wypadek przejrzała się jednak w kropelce rosy.

– Cóż to takiego? W lustreczku ktoś nieznajomy z długimi, bardzo długimi wąsami!

Wygięła grzbiet. Na grzbiecie są dwa piękne kolorowe skrzydła! – Patrzcie, patrzcie, stał się cud, jestem motylem! – i kolorowy motylek poszybował wysoko nad łąką, bo przecież on nie dawał motylkowego słowa honoru, że nikt go nie ujrzy.

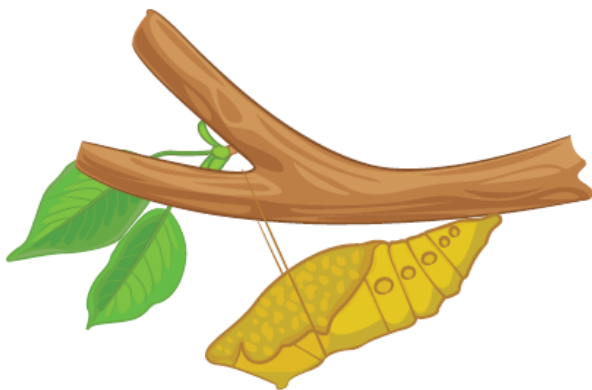
Źródło: Walentyn Bieriestow, „Nikt mnie więcej nie zobaczy”, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1963



jaja



gąsienica



poczwarka



motyl

NAUCZANIE ZDALNE
MIEJSKIE PRZEDSZKOLE NR 18
w ZIELONEJ GÓRZE

